

Goddam
Е, е, е

Як же дістали всі
Я переповнена
Була спокою мить
Але уже нема
Ніби злі демони
Навколо селяться
Знаю я, де вони
На них нема лиця
Кожен спускає пар
Я випускаю дим
Знаєш, як жити так?
Як бути молодим?
Я розпиляюся
Де концентрація?
Думала вранці я
Думала, думала

Що у спокою є мій Рай
Але поки життя – це рух
Доки в серці живе віра
Я усе від життя беру

Що у спокою є мій Рай
Але поки життя – це рух
Доки в серці живе віра

Випускаю!
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим (випускаю)
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим (випускаю)

Znowu leżę na kanapie zawieszony na jakimś filmie
Znowu leżę na kanapie no i mam wszystko w piździe
Myślę gdzie wyjdę
Dziś wieczorem chyba nigdzie
Palę gibona, drugiego gibona, nirvanę osiągam ale oczywiście
Dzwoni telefon, telefon, telefon
Krzyczę do słuchawki tu gadam jak Reto (God damn)
Bo nie wiem czy kwota to brutto czy netto
I chyba to wszystko zaszło za daleko (God damn)
Ja tylko chciałem robić sobie rap ten

A księgowy z Warszawy liczy vat (God damn)
I szkoda że nie jest w stanie policzyć faktur (damn, damn, damn, damn, damn)
A na mojej bani odcisnął ten beton
Psiarskie kurwy chodzą po osiedlach i ziomali cisną z repeta (Fuck them)
A nieraz to ludzie kłamią ci w twarz jakby ich wyrzeźbił Gepetto (Fuck them)
Życie w Warszawie nie jest pięknym obrazem Canaletto (nie)
Zaszedłem za daleko (what, what, what, what)
Żeby wychillować za baleta

Damn

Випускаю!
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим (випускаю)
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим
Goddam!
Випускаю дим (випускаю)

Damn

Damn

Damn

Damn, damn, damn...